

SZWEDZKI NEONAZISTA WYDALONY Z POLSKI

Jak poinformował rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych, 31 października 2019 r. minister spraw wewnętrznych i administracji, na wniosek szefa ABW, podjął decyzję o natychmiastowym wydaleniu z Polski obywatela Szwecji Antona T. Członek, uznawanej za neonazistowską, organizacji „Nordycki Ruch Oporu” miał przyjechać do Polski na szkolenie paramilitarne.

"Szef resortu spraw wewnętrznych podzielił obawy ABW co do obecności Szweda w Polsce uznając, że stwarza on poważne, rzeczywiste i aktualne zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego" - informuje Stanisław Żaryn. Mężczyzna ma być członkiem neonazistowskiego Nordyckiego Ruchu Oporu, który stawia sobie za cel stworzenie, w drodze rewolucji, północnoeuropejskiej republiki socjalizmu narodowego. Nordycki Ruch Oporu, powstały w 1997 r., dziś posiada swoje oddziały w Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii. Należy też zauważyć, że wpływy Ruchu były odnotowywane również w Islandii.

W przypadku szwedzkiej filii tej organizacji, jej gwałtowny wzrost liczebności, obserwujemy od 2015 r. Wówczas, do hasła antysemitowskich i rasistowskich, "dodano" krytykę polityki imigracyjnej państwa. Tak czy inaczej, członkowie szwedzkiej części Nordyckiego Ruchu Oporu byli oskarżani m.in. o ataki za pomocą tzw. improwizowanych ładunków wybuchowych IED, wymierzone w kawiarnię związaną ze szwedzką lewicą (2016 r.) oraz centra dla imigrantów (2017 r.).

Czytaj też: [Medialny projekt ABW za ponad 200 tys. złotych](#)

Rdzeń organizacji ma stanowić 250-300 działaczy, "rozrzuconych" w państwach, w których Ruch jest obecnie aktywny. Przy czym, warto dodać, że w 2017 r. w trakcie manifestacji w Szwecji Nordyckiemu Ruchowi Oporu udało się zgromadzić ponad 600 osób. Struktury Ruchu są obecnie bardzo aktywne w Internecie, zarówno w zakresie pozyskiwania środków finansowych, jak i działań propagandowych oraz rekrutacji. Co więcej, utrzymują sieć powiązań z podobnymi do siebie, pod względem ideologicznej orientacji, strukturami w innych częściach świata. Również na polskich stronach internetowych, związanych z nurtami radykalnymi, można zauważyć wzmianki o aktywności Nordyckiego Ruchu Oporu. Jedna opublikowała nawet wywiad z przedstawicielem tej organizacji.

Czytaj też: [Ograniczenia w posiadaniu broni. Nowa Zelandia reaguje na zamachy w Christchurch](#)

Warto zauważyć, że wydalony z Polski Anton T. został skazany przez szwedzki sąd na 1,5 roku pozbawienia wolności. Miało to być skutkiem współudziału w zamachach z użyciem wspomnianych już improwizowanych ładunków wybuchowych IED, na ośrodek azylowy w Göteborgu. Jak wskazał rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, wydalony obywatel Szwecji, do Polski przyjechał na

szkolenie paramilitarne. W jego trakcie zamierzał uczyć się używania takiej samej broni, z jakiej podczas zamachu w Christchurch korzystał Brenton Tarrant. Nordycki Ruch Oporu wielokrotnie w swojej propagandzie pokazywał swoich członków, którzy uczestniczą w zróżnicowanych szkoleniach paramilitarnych oraz ćwiczą sztuki walki.

Czytaj też: [Europejski flirt z rosyjską sztuką walki. Indoktrynacja przez sport?](#)

Jak zaznaczył Żaryn, zobowiązanie cudzoziemca do powrotu do kraju pochodzenia pod rygorem natychmiastowej wykonalności pozwala państwu na neutralizację potencjalnego zagrożenia. ABW począwszy od 2016 r. doprowadziła do wydalenia z Polski łącznie 14 osób. Dodatkowo Agencja umieściła w tym okresie 26 osób w wykazie osób, których obecność w Polsce jest niepożądana.

JR